



Andrzej Sikorski – archeolog, poeta, przyjaciel

Andrzej Sikorski – archaeologist, poet, friend

HANNA KÓČKA-KRE NZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Archeologii, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, Polska,
kockrenz@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-2082-8177

OLGA ANTOWSKA-GORĄCZNIK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Archeologii, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, Polska,
olgaag@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-5732-4474

Z życiorysu

Śp. Andrzej Sikorski urodził się 17 lipca 1953 roku w Gdańsku-Wrzeszczu. Jego rodzice – Halina z domu Hubisz i Stanisław Sikorski – zamieszkali w czasach powojennych w Pruszcze Gdańskim, do którego zostali przesiedleni z rodzinnych stron. Matka pochodziła ze Lwowa, ojciec zaś – z oddalonego około 50 km na wschód Buska. W Pruszcze uczęszczał do szkoły podstawowej (1960-1968) i do Liceum im. Marii Konopnickiej, w którym 25 maja 1972 roku uzyskał świadectwo maturalne. W październiku tego roku zatrudnił się w Zakładzie Remontowo-Budowlanym przy Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni w Gdańsku jako pomocnik murarza, gdzie pracował do maja 1973 roku. Jesienią tego samego roku podjął studia w ówczesnej Katedrze Archeologii UAM w Poznaniu, które ukończył w 1978 roku, uzyskując magisterium na podstawie pracy *Osada w Nawinie (stan. 6) koło Bialogardu* (Sikorski 1979), napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Żaka. Latem tego roku uczestniczył w badaniach wykopaliskowych na Pomorzu Środkowym, którymi kierował Jego promotor, a z dniem 1 października 1978 roku został zatrudniony w poznańskim Muzeum Archeologicznym.

Profesor Jan Żak, doceniając zdolności naukowe mgr. Andrzeja Sikorskiego, zabiegał o jego zatrudnienie na UAM, co znalazło wyraz we wniosku o etat asy-

stenta-stażysty z 3 maja 1979 roku i propozycji podjęcia pracy doktorskiej pt. *Gród wczesnośredniowieczny w Bninie (w ujęciu analitycznym i syntetyzującym)*. Skierowanie zainteresowań nowego asystenta na problematykę wczesnego średniowiecza zawarł prof. dr hab. Jan Żak w opinii datowanej na 5 maja 1979 roku, uzasadniając potrzebę Jego zatrudnienia intensyfikacją badań nad tym okresem, stanowiącym specjalność poznańskiego środowiska archeologicznego. Bardzo dobrą ocenę mgr. Andrzeja Sikorskiego sformułował także doc. dr. Kazimierz Siuchniński. Wniosek o zatrudnienie w Katedrze Archeologii na miejsce doc. dr. Jerzego Olczaka, który podjął wówczas pracę w Katedrze Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, został zaakceptowany na posiedzeniu Rady Wydziału Historycznego w dniu 21 maja 1979 roku. W związku z jej decyzją JM Rektor UAM skierował pismo datowane na 23 lipca 1979 roku do Dyrektora Muzeum Archeologicznego w Poznaniu z wnioskiem o wyrażenie zgody na przeniesienie Andrzeja Sikorskiego na nasz Uniwersytet.

Mgr Andrzej Sikorski objął etat asystencki 1 października 1979 roku. Oprócz obowiązków dydaktycznych miał przejąć od dr. Jerzego Fogla opiekę nad magazynem materiałów z badań w Bninie, a także brać udział w badaniach terenowych na Pomorzu Środkowym. Jako asystent-stażysta zyskał bardzo dobre opinie Jana Żaka i Kazimierza Siuchnińskiego, a w efekcie został awansowany z dniem 1 października 1980 na stanowisko asystenta, a po roku – na etat starszego asystenta. 1 czerwca 1983 roku zatrudnienie na tym etacie zostało przedłużone do 30 września 1988 roku, zamienione na etat naukowo-badawczy na czas od 1 września 1986 do 30 września 1988, przeznaczony na realizację rozprawy doktorskiej, której tematyka uległa wówczas zmianie; została zatytułowana: *Ceramika od III do IX wieku w dorzeczu Parsęty*. Nieco wcześniej – 1 czerwca 1988 – mgr Andrzej Sikorski objął stanowisko starszego specjalisty na etacie naukowo-technicznym, następnie etat wykładowcy (z dniem 1.10.1992) i starszego wykładowcy (1.10.1993). Zmianie uległa także po raz kolejny tematyka Jego doktoratu na pracę zatytułowaną *Ceramika naczyniowa z Łekna (gm. Wągrowiec, stan. 3) – okres cysterski (pol. XII – XIV/XV w.)*. Mimo iż Andrzej Sikorski był znakomitym znawcą wytwórczości garncarskiej w średniowieczu i czasach nowożytnych, nie zwieńczył doktoratem swej naukowej aktywności. Zapewne przyczyniło się do tego szczególnie zaangażowanie w badania terenowe, którym poświęcał się niemal bez reszty. Od 1999 roku był stałym, niezastąpionym uczestnikiem prac archeologicznych podejmowanych na terenie Poznania – na Ostrowie Tumskim, od 2016 roku na placu Kolegiackim (również po przejściu na emeryturę z dniem 27 września 2020), natomiast w 2023 roku – w obrębie Zamku na Górze Przemysła. U jej stóp, w drodze na dziedziniec zamkowy, doznał rozległego zawału serca, którego niestety nie przeżył. Zmarł 11 listopada 2023 roku.



Ryc. 1. Dębczyno 1975 (Archiwum Wydziału Archeologii UAM)

Naukowiec

Andrzej Sikorski pozostawił po sobie obszerny, wielowątkowy dorobek naukowy, liczący ponad 120 pozycji. Jego pierwsze publikacje stanowią sprawozdania z badań wykopaliskowych prowadzonych na Pomorzu Środkowym i na terenie Wielkopolski, w których aktywnie uczestniczył. W kolejnych artykułach zajmował się technikami wykonywania pojemników glinianych w późnym okresie wpływów rzymskich i w starszych fazach wczesnego średniowiecza, stanowiących zapowiedź Jego szczególnych zainteresowań wytwórczością garncarską. W końcu ubiegłego stulecia w Jego publikacjach uwidocznił się nowy kierunek badawczy dotyczący tekstyliów, począwszy od pradziejów po czasy nowożytne. Wykonywał analizy dostępnych źródeł, zarówno odcisków tkanin na ceramice naczyniowej, kaflach i przedmiotach z metali, jak i fragmentów tekstyliów o różnorodnym przeznaczeniu – od opakowań wczesnośredniowiecznych depozytów kruszcowych po elementy odzieży pogrzebowej zachowanej w pochówkach na cmentarzyskach wczesno- i późnośredniowiecznych oraz nowożytnych. Jedynie część z tych wnikliwych analiz ukazała się drukiem w pracach zbiorowych, pozostałe zostały zawarte w sprawozdaniach z badań sporządzanych dla Urzędu Konserwatora Zabytków.

Praktyki ze studentami

Andrzeja Sikorskiego poznałam (O.A.-G.) podczas praktyk zerowych w maju 1996 roku w Baborówku pod „Szamoni”, jak to twórczo zostały przemianowane Szamotuły, na stanowisku kierowanym przez mgr. Ryszarda Pietrzaka (również jednego z wielu Andrzejowych wychowanków). Andrzej błyskawicznie zjednywał sobie serca studentów dowcipem, dzieleniem się wiedzą i licznymi anegdotkami, a przede wszystkim wspólną pracą. Taki był zawsze – otwarty na każdego człowieka, niezwykle sumienny, obowiązkowy. Bez zbędnego narzucania, przymusu stawał się mimowolnie wzorem, wychowawcą, „Szefem”. To On odpowiadał za kształt osobowy ekipy wykopaliskowej na praktyki letnie i miałam to olbrzymie szczęście, że znalazłam się wraz z kolegą z roku – Arturem Dębskim w Górze pod Pobiedziskami. Tu od 1991 roku kolejne osiem sezonów badawczych (do 1998) Andrzej Sikorski był prawą ręką kierującej wykopaliskami wówczas doktor, potem dr hab. Hanny Kóčki-Krenz. Uczył nas, jak ważne jest, aby podczas badań być uważnym i się nie spieszyć, jak istotna jest dobra dokumentacja. Pochylał się nad ceramiką, przęślikiem, kabłączkiem, zwoływał praktykantów i jak przystało na dydaktyka z powołaniem, omawiał każde nowe znalezisko.

Praktyki w Górze to nie była tylko praca, ale też wspólne spędzanie czasu w bazie mieszczącej się w Klubie Rolnika. Tam często Andrzej był inicjatorem rozgrywek w ping-ponga na stole, który podczas posiłków stawał się stołem jadalnym, gdzie odbywały się towarzyskie i naukowe dyskusje oraz świętowano przy nim imieniny i urodziny członków ekspedycji. Również Jego zasługą były przyjacielskie relacje z mieszkańcami wsi – naszymi sąsiadami z naprzeciwka: panią Anią i panem Zygmuntem oraz panią Basią, która gotowała wiecznym studentom obiady. Popołudniami wspólnie z Andrzejem Sikorskim uczyliliśmy się inwentaryzowania zabytków oraz rozdzielania średniowiecznej ceramiki na grupy technologiczne. Pamiętam też, jak Andrzej siadywał do maszyny do pisania i pochylony, w skupieniu pisywał artykuły naukowe lub własną twórczość poetycką i krótkie dramaty teatralne dla zaprzyjaźnionych aktorów z Teatru Nowego. Wykopaliska koło wsi Góra dzięki Andrzejowi Sikorskiemu były szkołą archeologiczną dla młodych adeptów tego kierunku, ale także miejscem przyjaznym, rodzinnym, gdzie z chęcią co roku się powracało.

Sikorski interesował się też piłką nożną. Jako że w przedwojennym Lwowie były dwie drużyny piłkarskie: Pogoń i Czarni, a wielu Polaków stamtąd osiadło na Pomorzu, wówczas w nowym miejscu powstały drużyny nawiązujące do dawnych nazw. Wspominał, że w rodzinnym Pruszczu grał w drużynie Pruszcz Czarni i pod okiem trenera Czesława Lenca rozgrzewał się, biegając po wale nad rzeką Radunią. Później przez moment trenował również w Sopocie. Sikorski był także miłośnikiem Pogoni Szczecin (Sikora 2020). Swoje zamiłowanie do piłki nożnej po latach przeniósł na praktyki ze studentami w Dębczynie, w Górze i innych miejscach, aż do Poznania, na Ostrów Tumski. Często po zejściu z wykopów,



Ryc. 2. Ekspedycja Ostrów Tumski 2002 (Archiwum programu „Mieszko”, Wydział Archeologii UAM)

po dniu pracy w słońcu zbierał chętne drużyny, niekiedy z dwóch równoległych ekspedycji (np. studentów od prof. H. Kóćki-Krenz ze stanowiska przy kościele Najświętszej Marii Panny i studentów od mgr. P. Wawrzyniaka z ul. Posadzego). Na trawie w dolinie Warty nie raz rozgrywano zaciekle mecze. Jak wspominają niektórzy studenci – „trwały tak długo, aż drużyna Pana Andrzeja nie odniosła zwycięstwa”.

Program „Mieszko”

Latem 1999 roku, jak co roku, mieliśmy wyjechać na wykopaliska do Góry... ale najpierw na Ostrowie Tumskim w Poznaniu została przeprowadzona, jak to mawiał Andrzej, „szybka akcja” mająca na celu sprawdzanie fundamentów gotyckiego kościoła Najświętszej Marii Panny dla potrzeb przyszłych prac konserwatorskich. Te planowane na niespełna miesiąc wykopaliska przerodziły się w kilkunastoletnią ekspedycję terenową pod nazwą Program „Mieszko” trwającą około 5-6 miesięcy co roku. W latach 1999-2015 Andrzej Sikorski, współpracownik i w dalszym ciągu prawa ręka prof. Hanny Kóćki-Krenz, pełnił funkcję kierownika terenowego badań, a dla praktykujących studentów stał się „Szefem”. To On jest autorem 10 ręcznie pisanych dzienników badań (formatu A4!) na stanowisku Ostrów Tumski 9/10,



Ryc. 3. Puszczykowo 2002, na ślubie Olgi i Wojciecha Gorączniaków (zbiory prywatne)

uzupełnianych szkicami, opisami warstw i obiektów oraz licznymi pomiarami. Jednocześnie Andrzej, jak zawsze skromny, pozostawał w cieniu wielkich odkryć palatium Mieszka i Dobrawy, które w dużej mierze były też jego zasługą (Kóčka-Krenz 2013, s. 126-129). Był lojalnym i oddanym przyjacielem Pani Profesor, i to dzięki Niemu nasza Mistrzini otrzymała chyba najwspanialszy prezent, kiedy w same imieniny Hanny (26 lipca 1999) zwołano konferencję dla władz Poznania i prasy w związku z odkryciem palatium. Na bazie źródeł archeologicznych pozyskanych podczas trwania Programu „Mieszko” powstawało wiele licencjatów i magisterek, przy których pisaniu Andrzej Sikorski niejednokrotnie służył pomocą i z pasją oraz życzliwością przekazywał studentom i młodszym kolegom swoją wiedzę i doświadczenie. Wielokrotnie inspirował do powstawania artykułów naukowych lub zapraszał studentów i absolwentów do współpracy przy publikacjach, przekazując praktycznie swoje doświadczenie.

Ślady swojej pracy Andrzej Sikorski zostawił na Ostrowie Tumskim nie tylko na stanowisku koło kościoła Najświętszej Marii Panny, ale także w i przy Akademii Lubrańskiego, na ul. Posadzego, gdzie dziś stoi gmach działu Muzeum Archeologicznego Genius loci oraz przy wikariacie pod nr 7, przy licznych kanoniach: Ostrów Tumski nr 6, 10, 11, 13, 14, w Katedrze Poznańskiej, przy Śluzie Tumskiej, a także na pobliskiej Śródce, gdzie między innymi brał udział w badaniach po-



Ryc. 4. Plac Kolegiacki 2016 (Archiwum projektu Kolegiata, Wydział Archeologii UAM)

przedzających budowę Bramy Poznania oraz rozbudowę szkoły katedralnej przy Rynku Śródeckim.

Andrzej zawsze z przejęciem prezentował wykopy, zarówno wówczas, gdy wykopaliska odwiedzali znakomici badacze, tacy jak prof. Gerard Labuda, prof. Leszek Kajzer, prof. Zbigniew Pianowski, prof. Zofia Kurnatowska czy Jan Nowak Jeziorański lub hierarchowie kościoła, jak i wtedy, gdy oprowadzał po odkryciach młodzież szkolną lub zwykłych zaciekawionych poznaniaków i turystów – wkładał w swoje opowieści tyle samo serca i życzliwości. Przez Ostrów Tumski i „ręce” Andrzeja przewinęło się kilkuset studentów-praktykantów, jedni odbywali tu wyłącznie praktyki „zerowe”, inni letnie, jeszcze inni zostawali na dłużej, stając się członkami ekspedycji wykopaliskowej. Jego niezwykłą zasługą była umiejętność budowania więzi i scalania ludzi – dzięki Niemu w ekipie ostrowo-tumskiej zbudowane zostały przyjacielskie, wręcz rodzinne relacje. Był z nami obecny przy świętowaniu imienin, urodzin, opłatków wykopowych (bo niekiedy w terenie pracowaliśmy do grudnia), przy kończeniu kolejnych etapów studiów i uzyskiwaniu dyplomów, przy ślubach, chrzcinach dzieci. Sam niejednokrotnie pełnił rolę świadka na ślubie lub ojca chrzestnego, a tych chrześniaków miał około 20!

Projekty Kolegiata i Zamek

W latach 2016-2021 Andrzej Sikorski badał dawną farę miejską – kolegiatę św. Marii Magdaleny – o której z dumą mawiał „serce Poznania”. Podczas kolejnych dni kampanii wykopaliskowej tego największego średniowiecznego kościoła w mieście i jednego z największych w Europie Środkowej każdego ranka rozkładał swoje przenośne biuro i schodził z wykopu pod wieczór, gdy zostały uzupełniane wszystkie zapisy w dziennikach badań. Natomiast jak wspominają jego najbliżsi współpracownicy z tego okresu, dr hab. Marcin Ignaczak prof. UAM, mgr Artur Dębski i mgr Mateusz Sikora, niezwykle ważną częścią dnia pracy była przerwa kawowa – czas na wspólne rozmowy, podsumowania, plany i zebranie sił do dalszych działań. To podczas takich przerw przygotowano koncepcyjnie wystawy archeologiczne i oprowadzanie po odkrytych reliktach kolegiaty podczas corocznego święta, jakim był lipcowy festyn parafialny „Warkocz Magdaleny”, czy promocję badań na wydarzeniach miejskich. Jesienią 2018 roku archeolodzy wraz Andrzejem brali też udział w przygotowaniu uroczystego odtworzenia Requiem XVIII-wiecznego kompozytora J. Paszkiewicza, po którym odbyło się złożenie w kryptach fary poznańskiej części kości należących do zmarłych z dawnej kolegiaty św. Marii Magdaleny. Badając największy kościół Poznania, który był też miejscem ostatniego spoczynku wielu zasłużonych i tych zwykłych obywateli naszego miasta, Sikorski z szacunkiem i wrażliwością pochylał się nad szczątkami przodków, dbając o dokładny opis, pomiary i zabezpieczenie badanych grobów. Ten szacunek dla dawnych mieszkańców Poznania dostrzegamy choćby w słowach: „Každy zabytek, który przechodzi przez moje ręce, to jest kawałek człowieka, który jest w tym ukryty – mówi Andrzej Sikorski. – Ktoś to wyprodukował, ktoś inny używał” (Przybylski, tvn.24.pl).

Ostatnim miejscem pracy Andrzeja było Wzgórze Przemysła, gdzie na dziedzińcu zamku królewskiego nadzorował eksplorację i dokumentację brukowanej drogi „królewskiej”, jak ją nazywał. Tu w sierpniu i we wrześniu 2023 roku studenci pierwszego roku archeologii po raz ostatni mieli możliwość praktykować pod okiem tak doświadczonego ARCHEOLOGA.

Wiedzę z zakresu archeologii, średniowiecza oraz dziejów Poznania Andrzej Sikorski przekazywał z dużym zaangażowaniem młodzieży podczas licznych prelekcji w szkołach. Prowadził wykłady dla przewodników, seniorów, popularyzował archeologię, pisząc do prasy, udzielając wywiadów i przygotowując wystawy. Zawsze, gdy widział zainteresowanie wśród stojących przy płocie ludzi obserwujących postępy prac wykopaliskowych, przerywał swoje zajęcia i w barwny sposób przybliżał dzieje budowy Mieszkowego palatium, gotyckiej kolegiaty św. Marii Magdaleny, pochówku „Szlachcianki” z perłowym czepcem i złotym sygnetem z herbem Nałęcz czy też grobu mężczyzny z dokonaną pośmiertnie kraniotomią czaszki. W uznaniu dla swej pracy popularyzatorskiej Andrzej Sikorski otrzymał tytuł honorowego absolwenta VII LO, czyli poznańskiej „Dąbrówki”.

Poeta

Poezja była dla Andrzeja tak samo ważną lub, jak mówią niektórzy, ważniejszą częścią życia niż archeologia. Andrzej Sikorski zadebiutował jako poeta w 1980 roku, wydając *Listy* w ósmej serii pt. *Pokolenie, które wstępuje* (Sikorski 1980). Łącznie wydał kilkanaście tomików poetyckich, a wiele z jego wierszy pojawiło się w antologiach i czasopismach literackich. O treściach zawartych w tych niezwykłych poezjach Dariusz Lebioda napisał: „Liryczne Pompeje Sikorskiego to tygiel cywilizacji – piec kulturowo-historyczny, w którym poeta łączy prawdziwe słowa, szuka sensu pojęć elementarnych, a nade wszystko pragnie wyrafinować ekstrakt poznania wszechrzeczy. Ten poeta, jak mało kto, widzi zjawiska i poszczególne epizody egzystencji w rozległym parabolicznym ciągu struktur kosmicznych. Ukazuje uwikłanie w materię ożywioną, aż po czyste kadencje wolnego i niczym nieograniczonego ducha” (Lebioda 2009).

Swoim talentem Andrzej potrafił się dzielić, skupiał wokół siebie i młodszych, i starszych miłośników pióra. Przez wiele lat u karmelitów bosych w Poznaniu na Wzgórzu św. Wojciecha prowadził dla młodych adeptów poezji Klub Złotej Róży i organizował spotkania poetyckie w „Piwnicy duchowej”. Przez kilkanaście lat szkolił uzdolnionych gimnazjalistów na warsztatach literackich w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 w Poznaniu, odbywał też lekcje poetyckie na zaproszenie wielu poznańskich szkół. Często powierzano Jemu rolę członka jury konkursów poetyckich i literackich, między innymi w Turnieju Białych Piór (dla uczniów szkół podstawowych) i Konkursie Zielonych Piór (dla młodzieży gimnazjów i szkół średnich). Szczególnie związany był z Lednicką Wiosną Poetycką, zasiadając w kapitule nagrody O Koronę Wierzbową. Był przyjacielem artystów, aktorów, poetów – pojawiał się na wernisażach, prowadził spotkania poetyckie i wieczory autorskie. Andrzej Sikorski tworzył też liczne opowiadania dla dzieci i młodzieży. Pisał artykuły do „Małego Przewodnika Katolickiego” i współtworzył „Zeszyty Karmelitańskie”, mając pod szczególną pieczę literaturę i poezję. Spełniał się również jako dziennikarz, szczególnie satysfakcję czerpiąc z bezpośrednich spotkań z ludźmi i możliwości przeprowadzania wywiadów czy to dla prasy, czy też tych radiowych. Przez lata współpracował z wieloma poznańskimi mediami, choćby z Wydawnictwem Miejskim i IKS-em, portalem Kulturapoznan.pl, z siostrą Ines Krawczyk prowadził audycję dla najmłodszych „Owieczka Magda i przyjaciele” w Radiu Emaus oraz cotygodniowe felietony i wywiady radiowe z Emilią Barańską pt. „O mnie, trochę o Tobie, o nas”.

Życie dla pasji

Andrzej Sikorski nigdy nie obronił doktoratu, choć posiadał szeroką wiedzę i liczne publikacje naukowe w wielu zakresach. Zawsze żartował, że czeka na „doktora honoris causa”. Był skromny i nigdy nie zabiegał o zaszczyty, wyróżnie-

nia i nagrody. Mimo to parokrotnie został doceniony przez innych na szerszym polu niż relacje wyłącznie koleżeńskie, między innymi w 2011 odebrał medal Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego Stanisława Gądeckiego za zasługi w promowaniu kultury chrześcijańskiej. W 2015 roku został laureatem Nagrody 38. Międzynarodowego Listopada Poetyckiego za tomik *Niepewne* (Sikorski 2015). Natomiast w 2020 roku, na wniosek studentów Wydziału Archeologii, odebrał nagrodę Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – statuetkę „Praeceptor Laureatus” dla najlepszego dydaktyka w roku akademickim 2019/2020.

Andrzej Sikorski szczególnie zasłużył się jako znawca archeologii Poznania, prowadząc przez 25 lat badania jako kierownik prac terenowych na najważniejszych poznańskich stanowiskach: Ostrów Tumski, pl. Kolegiacki, a ostatnio Zamek. Pomimo upływu lat Andrzej archeologię ciągle traktował jak wielką przygodę. Mawiał: „**Nigdy nie wiemy, co jest w ziemi. To jest takie spotkanie z tajemnicą**” (Sikora 2020). Do końca życia, przerwane krótkotrwałą chorobą, był aktywny zawodowo. Żył na swoich warunkach – zawsze z olbrzymią życzliwością dla ludzi, oddaniem dla sztuki – w szczególności dla poezji – oraz niezwyklej obowiązkowością i pasją dla badań archeologicznych.

Konflikt interesów: Autorki deklarują brak konfliktu interesów.

Wkład autorów: Autorki przyjmują na siebie wyłączną odpowiedzialność z tytułu: przygotowania koncepcji badawczej dzieła i sposobu jego przedstawienia (opracowania metodyki), zebrania i analizy danych, interpretacji wniosków, a także zredagowania wersji ostatecznej rękopisu.

Bibliografia

- Kóčka-Krenz H. 2013, *Archeolodzy uniwersyteccy na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 18, s. 119-134.
- Lebioda D. 2009, *Andrzej Sikorski, 2009/12/27 (Ludzie, Poezja)*, Dziennik Ornitologa, <https://lebioda.wordpress.com/2009/12/27/andrzej-sikorski/> [dostęp: 6.12.2023].
- Przybylski A., *Projekt Kolegiata: złota moneta sultana Sulejmana, perłowy czepiec i bilet do raję*, <https://archiwum.tvn24.pl/magazyn-tvn24/285/tvn24.pl/magazyn-tvn24/projekt-kolegiata-zlota-moneta-sulejmana-wspanialego-perlowy-czepiec-i-bilet-do-raję%2C285%2C5022.html> [dostęp: 3.03.2024].
- Sikora M. 2020, *Wywiad z Andrzejem Sikorskim*, nagranie zrealizowane w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, Dział Rezerwat Archeologiczny *Genius loci* (nagranie w archiwum MAP).
- Sikorski A. 1979, *Badania w Nawinie (stan. 6), woj. Koszalin*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” 9, s. 3-45.
- 1980 *Listy*, w: M. Wawrzekiewicz (red.), *Pokolenie, które wstępuje*, seria 8, t. 5, MAW, Warszawa.
 - 2015, *Niepewne*, Poznań, Flos Carmeli.